

Moscy wspomnieć co robili Ukraińcy z ludnością polską cywilną bezbronną, na wsiami na Ukrainie gdzie Polacy mieszkali, starzyli się tam takimi zwani Bulbowcy, nazywani Bezony, oni to napadali na wsi Polaków wybijali i mordowali spisał kategorycznie kobiety i dzieci, zabijając sióstrkami, a dzieci zrywając do studni. Tyż tu, u nas ludzie u nas we wsi w Sulej, to opowiadają, że się tam dzieło, najpierw jedne grupa się i wybiegła kto się dobrze nie schował, droga zabierali konie i dobytek na woz, a trzecia na koniach podpalali wsi. Starzyli się tam samobrona przez Polaków w Prybraru i Hoshnykach. Kto tam uciekł to przodem przeył z rodziną, albo kogo uciekł do miasta, to Niemcy niedzwolali cywilów mordować. Innym takim kobietę która mi opowiadała że mieszkali na wsi, uciekli do miasta z koniami, pędzili 24 godziny dni do tej wsi co mieszkali zabrac kilka metrów ztoru co było amfucione, to było w biały dzień zabierali ich Ukraińcy to zabili ich mężów i dwóch dorosłych synów, zakopali ich razem w jednym grobie. Za parę dni gdy się wrócił poprzednie tych partyzantów Polaków żeby oni pędzili do tej wsi, pędzili 50 partyzantów z Prybraru z ona z koni, i zabierali sióstrki, ziomki, gdy otkopali tam był jej mąż i syn. Jak opowiadała te ludzie, to Polacy w cerkwiach namawiali swoich wyznawców żeby mordować Polaków. Czekaj, Tyż tu na Ukrainie ma być samostyjom, bez żadnej obcej starodawności. Starzyłem się w Tucku u polni na granicy ze Rumuni, M. P. w roku 1937-38 to widzieliśmy że tam się w tym czasie dzieło, nikt nie przewidział że Polacy zostaną zaatakowane z dwóch stron. Najgorzej padli Górnymi Gecorowi, którzy instalowali Osadnicy, to tych ludzi starali się wybić i wytopić w Przechach pańcy, to jest prawda, że tyż ludzie to to widzieli i przeżywali. Innym ten list, durno bym mógł napisać, że to widzieliśmy, tam w tym czasie starzyłem w Wojsku. Innym to pisanie i prosił bym o odpis, czy doszedł. Z poważaniem Kuciszek Karol K.P.

Siedec dnia 12.10.1989 r.

Ja niżej podpisany Kieliszek Karol lat 75 zam. we wsi Siedec woj. Chełm, postanowiłem do Was napisać  
co się działo w roku 1939-40 roku na Włocławku i Polcu po przekroczeniu granicy Polki 18 września.

Sturżtem tam jako żołnierz K.O.S. w Samark, widziałem co robili Sowieci z naszymi wojskami. (26)  
Pod naporem armii Niemieckiej setki tysięcy polskiego wojska i cywiliś uciekali na wschód.

Pyt. tam bardzo dużo naszych wojsk, i silne Polskie garnizony, tam Polacy mogli się długo bronić.  
Ale dobili polskie wojska Sowieci, bo ostrajali całe dywizje, i zabierali do niewoli.

Polacy nie mogli się liczyć na dwa fronty, Oficerowie zabierani byli i broni matychniast, ładowali na wagony  
i wywozili byli do obrzo i wzięciami. w Siedcu w kościele katodralnym zrobili wzięciami gdzie zawarli  
Oficerów, księży, i administrację jaka tam była przez 20 lat niepodległej Polki, w dzień E.K.W.d.

robili duchodzenie kto kim był, a w noc wywozili do Siedcu Stry wywoztkami samochodowym wzięciami  
wtedy obrotom, i wywozili do wody, Siedcu robi na Ukrainie było kilka, tam mieli górze topni Polaków

Dużo żołnierzy polskich którzy się pojedynczo na przedzie musieli górze zamocować przysiężenie się  
i odpierali, Sili do Ukrainieć spaci, a w noc Ukrainieć wpuścili w Siedcu zabijali żołnierzy, zabierali je  
broni i mundury, a ciała zakopywali w ziemi, tych żołnierzy ośmił nigdzie nie spisywali

Co do Oboroć to Siedcu oboroć jak Siedcu. To było Siedcu co E.K.W.d. wybijają. co do Siedcu  
nie wiadomo, to nato Siedcuć niema, a Rosja to kraj bardzo duży, a jak wiadomo że Polacy to  
był kraj wrogi dla Siedcuć, tam nie było żadnego prawa, to oni żadnej Siedcuć nad nami nie mieli

Dopiero w roku 1949 gdy zawarł przymierze Sikorski z Stalinem to dopiero Polakom się poprawiło  
a 4 lata to Polacy praw żadnych nie mieli, jak żył pod Oboroćć Niemiecką